

Sygn. akt II Ca 129/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Violetta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2013r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. z siedzibą w G.

przeciwko M. L.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu

z dnia 20 listopada 2012r., sygn. akt I C 601/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Myśliborzu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 20 listopada 2012r. , sygn. akt C 601/12 , Sąd Rejonowy w Myśliborzu oddalił powództwo B. z siedzibą w G. przeciwko M. L. o zapłatę.

Apelację od tego wyroku wywiodła strona powodowa, która zaskarżając wyrok w całości zarzuciła: naruszenie art. 117 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu przed dniem wniesienia pozwu do tutejszego Sądu;

naruszenie art. 118 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż roszczenie powoda objęte jest trzyletnim terminem przedawnienia, podczas gdy termin ten wynosi dwa lata; naruszenie art. 6 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz.U. 2002 nr 169 póź. 1385) poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że roszczenie powoda objęte jest trzyletnim terminem przedawnienia; naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 233 k.p.c. polegający na: całkowitym pominięciu przez Sąd pierwszej instancji faktu, iż bieg terminu przedawnienia wskutek działań podjętych przez poprzedniego wierzyciela uległ przerwaniu, co skutkowało tym, że w dacie wniesienia pozwu wierzytelność była nieprzedawniona, co miało istotny wpływ na wynik sprawy; błędnym przyjęciu, że wierzytelność stała się wymagalna w dacie zawarcia umowy i od tej daty zaczął biec termin przedawnienia roszczeń; sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wyrażającej się na błędnym przyjęciu, iż podstawą roszczenia powoda jest zawarta przez pozwanego umowa kredytu, podczas gdy podstawą roszczenia jest umowa o przyznanie limitu kredytowego i wydania karty kredytowej. W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zasądzenie całości roszczenia zgłoszonego w pozwie złożonym w ramach elektronicznego postępowania

upominawczego z dnia 16 maja 2012 r. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję wg norm prawem przepisanych względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz pozostawienie temu sądowi orzeczenia o kosztach postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej okazała się zasadna i skutkowała wydaniem orzeczenia o charakterze kasatoryjnym. Stosownie do treści art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć na zarzutach: 1) naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, 2) naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Ustosunkowując się do treści apelacji w pierwszej kolejności należy zauważyć, iż Sąd pierwszej instancji wadliwie przyjął, iż podstawę roszczenia stanowi umowa kredytu. Strona powodowa powołując się na cesję wierzytelności jednoznacznie w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji wskazywała, iż podstawą roszczenia jest umowa o wydanie karty kredytowej. W pismach procesowych powoda, poczynając od pozwu oraz uzupełnienia pozwu, zawarte jest stwierdzenie, iż dochodzi on roszczenia wynikającego z umowy o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty kredytowej. Umowa o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty kredytowej znajduje się wprawdzie na dokumencie umowy o zawarcie kredytu, jednak z treści jasno wynika, że są to dwie odrębne umowy. Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty zawarł twierdzenia oraz zarzuty dotyczące właśnie zawarcia umowy o wydanie karty oraz jej wydania, do których Sąd pierwszej instancji w żadnej mierze nie odniósł się. Z kolei w piśmie procesowym z 22 października 2012 r. pozwany przedstawił zarzut przedawnienia. Sąd pierwszej instancji wobec wadliwie przyjętej podstawy roszczenia nie rozpoznał istoty sprawy.

Podkreślić należy, iż c elem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta – zbywcę. Przelew powoduje więc, że cedent przestaje być wierzycielem, a staje się nim cesjonariusz. Dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu. Zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia (Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2008, s. 367; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 358; H. Ciepła (w:) Komentarz..., s. 587; L. Stecki (w:) Kodeks..., s. 504; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 918). Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa. W wyroku z dnia 11 grudnia 2009 r. (V CSK 184/09, LEX nr 553748) Sąd Najwyższy przyjął, że zgodnie z art. 509 § 2 k.c. wierzytelność przechodzi na nabywcę ze wszystkimi właściwościami, przywilejami i brakami. (...) gdyby wierzytelność miała braki, np. była przedawniona, pozostaje taką nadal. Analogicznie – gdyby nie można jej było dochodzić z uwagi na nienadejście terminu wymagalności czy niespełnienie warunku zawieszającego – pozostanie taką nadal (W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 361)" (cyt. za: Rzetecka-Gil A. Komentarz do art. 509 Kodeksu cywilnego). Analizując powyższe rozważania, należy stwierdzić, iż czynności podjęte przez zbywcę, które mają na celu przerwanie biegu przedawnienia, czyli zgodnie z art. 123 §1 pkt. 1 k.c. każda czynność przed sądem lub organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia - zachowują swoją moc prawną nawet po cesji wierzytelności, gdyż wpływają one na jej właściwości, a te nie zmieniają się wraz z przejściem wierzytelności na nabywcę. Zmienia się bowiem wyłącznie strona, sam związek obligacyjny pozostaje bez zmian. Podobną argumentację przyjął Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt II CKN 342/9: " Treścią umowy przelewu jest przeniesienie przez wierzyciela wierzytelności na osobę trzecią, a skutkiem tej umowy jest wyłączenie dotychczasowego wierzyciela ze stosunku zobowiązaniowego i zajęcie jego miejsca przez nabywcę wierzytelności. Sam stosunek zobowiązaniowy zmianie nie ulega, zmieniają się jedynie jego uczestnicy - wierzyciela dotychczasowego, który wyzbył się swojej wierzytelności, zastępuje nabywca, który staje się wierzycielem w stosunku do tego samego dłużnika". Przenosząc powyższe rozważania na grunt stanu faktycznego,

należy stwierdzić, iż Bank pismem z dnia 14 marca 2011 r. wniósł do Sądu wnioski o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, a uzyskawszy ją postanowieniem Sądu z dnia 11 kwietnia 2011 r. następnie pismem z 17 czerwca 2011 r. wniósł o wszczęcie egzekucji z tytułu przysługującego mu roszczenia. Organami, o jakich mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., są bez wątpienia sądy powszechne, sądy polubowne oraz komornicy sądowi. Bank, wnosząc o klauzulę wykonalności dla bankowego tytułu egzekucyjnego, a potem ponownie poprzez złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji, skutecznie przerwał bieg terminu. Cesja wierzytelności Banku na rzecz na powoda bez wątpienia nie zniweczyła skutków czynności przez Bank podjętych, czyli przerwania biegu przedawnienia. Zgodnie z art. 6 Ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych, który stanowi *lex specialis* względem art. 118 k.c. (zgodnie z brzmieniem art. 1 powyższej ustawy określa ona zasady wydawania i używania elektronicznych instrumentów płatniczych, w tym instrumentów pieniądza elektronicznego oraz prawa, obowiązki stron umów o elektroniczne instrumenty płatnicze, działalności oraz nadzoru, a także likwidacji instytucji pieniądza elektronicznego) termin przedawnienia roszczeń wynosi 2 lata. Niniejsze roszczenie zatem bez wątpienia nie było przedawnione w dniu złożenia pozwu 16 maja 2012r. Powód udokumentował powyższe czynności poprzez załączenie wniosku o wszczęcie egzekucji oraz wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Sąd pierwszej instancji nie wziął ich jednak pod uwagę, pomimo wskazania w uzasadnieniu wyroku treści art. 123 §1 pkt 1 k.c. W związku z tym, naruszenie powyższego przepisu nie budzi wątpliwości, czyniąc zasadnym zarzut apelacyjny obrażenia art. 233 k.p.c., który wskazuje, iż sąd winien wszechstronnie oceniać materiał dowodowy, co oznacza również, iż ocenie podlega całość zgromadzonego materiału: jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności - por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267) - cyt. za: Demencki T. Komentarz do art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego.

Przepis art. 321 § 1 k.p.c. wyraża kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie (*ne eat iudex ultra petita partium*), a więc nie może wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) zasądzić czegoś jakościowo innego (np. powód wnosi o ustalenie, że jest właścicielem rzeczy, a sąd ustala, że jest posiadaczem) albo w większym rozmiarze (np. zasądzić także odsetki ustawowe bez żądania) czy też zasądzić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zob. wyrok SN z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 38, według którego w świetle art. 321 § 1 niedopuszczalne jest zasądzenie określonego świadczenia pieniężnego na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w sytuacji, gdy umowa pożyczki obejmująca to świadczenie jest nieważna, a powód nie wskazał okoliczności faktycznych uzasadniających zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jak się wydaje, stanowisko powyższe - pomimo że spotkało się z oceną krytyczną (E. Łętowska) - należy zaaprobować. Sąd nie może zmienić podstawy faktycznej powództwa, ponieważ wówczas, przekraczając jej granice i nawet uwzględniając zasługujący na ochronę interes prawny jednej ze stron, staje się jej adwokatem, pozbawiając przegrywającego możliwości obrony swych praw (np. poprzez zgłoszenie zarzutu z art. 409 k.c.). Nie stanowi naruszenia zakazu zastosowanie tylko innej niż wskazana przez powoda podstawy prawnej. Stanowisko to znajduje wyraz w orzecznictwie. Przykładowo należy przytoczyć orzeczenie SN z dnia 16 września 2009 r., II CSK 189/09, LEX nr 564981, w którym wypowiedziano następujące tezy: "1. Jeżeli z powołanych w pozwie okoliczności faktycznych wynika, że roszczenie jest uzasadnione w całości bądź w części, to należy go w takim zakresie uwzględnić, chociażby powód nie wskazał podstawy prawnej albo przytoczona przez niego okazała się błędna (...). 3. Przyjęcie przez sąd innej podstawy rozstrzygnięcia niż wskazana przez strony, nie tylko że nie stanowi wyjścia poza granice żądania, wynikające z art. 321 § 1 k.p.c., ale stanowi zastosowanie niekwestionowanej w procesie cywilnym zasady "da mihi factum dabo tibi ius"; 4. Zasadę *dabo tibi ius* należy rozumieć jako powinność wydania przez sąd orzeczenia, czyli realizowanie wymierzania sprawiedliwości, a nie jako regułę przesądzającą o wyborze właściwej kwalifikacji zdarzenia (hipotezy) w ramach ustawy, czyli *lex*" (cyt. za: Telenga P. Komentarz do art. 321 Kodeksu postępowania cywilnego) .

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy iż zaistniała ustawowa przesłanka wynikająca z treści art. 386 § 4 k.p.c. tj. nierozpoznanie istoty. Wadliwa ocena podstawy roszczenia, brak adekwatności rozważań o zasadności zarzutu przedawnienia do stanu faktycznego niniejszej sprawy, skutkowały bowiem stwierdzeniem, iż roszczenie jest przedawnione, co bezpodstawnie wyłączyło rozważania o zasadności roszczenia powoda (str. 3,4,5 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji)

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku pozostawiając jednocześnie Sądowi pierwszej instancji orzeczenie o kosztach instancji odwoławczej, zgodnie z dyspozycją art. 108 § 4 k.p.c. W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd pierwszej instancji po pierwsze zgodnie z dyspozycją art. 321 § 1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy. Odnosząc się przy tym do twierdzeń, zarzutów i wniosków dowodowych stron, z uwzględnieniem wymogów przedstawienia materiału dowodowego zgodnie z dyspozycją art. 505⁵ § 1 i 2 k.p.c. Zgodnie zaś z regułami prawa rozłożył ciężar dowodzenia przy uwzględnieniu całokształtu przepisów o postępowaniu uproszczonym.